

Wyrok z dnia 22 lutego 2008 r.

I PK 208/07

Podróż służbowa charakteryzuje się tym, że jest odbywana: 1) poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałym miejscem pracy, 2) na polecenie pracodawcy, 3) w celu wykonania określonego przez pracodawcę zadania. Wszystkie te cechy muszą wystąpić łącznie.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Zbigniew Korzeniowski, Romualda Spyt (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 lutego 2008 r. sprawy z powództwa Adama S. przeciwko „D.” Spółce z o.o. w C. o diety, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie z dnia 28 lutego 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie wyrokiem z dnia 25 maja 2006 r. zasądził od pozwanego „D.” Spółki z o.o. w C. na rzecz powoda Adama S. kwotę 16.977 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 czerwca 2005 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wyroku Sąd ustalił, że pozwany umieścił w lutym 2004 r. w Gazecie Wyborczej ogłoszenie, z którego wynikało, że poszukuje pracownika na stanowisku kontrolera jakości. W ogłoszeniu nie zaznaczono, że praca będzie wykonywana poza granicami kraju. Na to ogłoszenie odpowiedział powód, składając wymagane dokumenty. W marcu 2004 r. doszło do rozmowy między powodem a pozwanym, reprezentowanym przez kierownika produkcji Rafała P., i w efekcie powód podjął zatrudnienie w dziale produkcji. W obowiązki pracownicze wprowadzał go asystent kierownika, który szykował się do wyjazdu do Kaliningradu.

Do podpisania umowy o pracę, datowanej na dzień 31 marca 2004 r., doszło w dniu 6 kwietnia 2004 r. Wynikało z niej, że powód zatrudniony został na czas określony do 31 marca 2014 r. na stanowisku pracownika administracyjno - biurowego, z wynagrodzeniem 1.431,02 zł. Miejscem wykonywania pracy miała być C. ul. L. Po krótkim czasie od podpisania umowy o pracę powód, po rozmowie z prezesem pozwanej, wyraził zgodę na oddelegowanie go do pracy w Kaliningradzie, w miejsce pracownika, który się nie sprawdził. Powód uznał to za awans i przejaw zaufania pracodawcy. W dniu 11 maja 2004 r. powód wraz z Rafałem P. samochodem służbowym wyjechał do Kaliningradu. W dniu 2 maja 2004 r. rozpoczął pracę, która polegała na kontroli jakości produkcji i zdawaniu produkcji do magazynu. Powód mieszkał w wynajętym przez pozwanego mieszkaniu. Pozwany opłacał koszty związane z wynajmem mieszkania, koszty energii elektrycznej, gazu i telefonu, jak również koszty dojazdu do zakładu pracy oraz koszty podróży do kraju i z kraju. Pierwotnie wyjazd powoda do Kaliningradu zaplanowany był na okres jednego miesiąca, na próbę. W dniu 11 czerwca 2004 r. powód otrzymał wypowiedzenie zmieniające, na które wyraził zgodę, zgodnie z którym od 1 lipca 2004 r. obniżono mu wynagrodzenie za pracę do kwoty 850 zł miesięcznie, pozostałe warunki umowy o pracę pozostały bez zmian. Powód wrócił do kraju 23 czerwca 2004 r. w związku zaplanowanym urlopem wypoczynkowym. Po jego zakończeniu polecono powodowi ponowny wyjazd do Kaliningradu, nie określając czasu trwania jego pobytu za granicą. Powód wyjechał do Kaliningradu w dniu 5 lipca 2004 r. W związku z poleceniem kierownika produkcji, powód w dniu 2 września 2004 r. stawił się w siedzibie pozwanej w C. i rozmawiał z prezesem pozwanej, który skierował go na urlop wypoczynkowy. Po zakończeniu urlopu wręczono powodowi wypowiedzenie umowy o pracę ze skutkiem na dzień 16 października 2004 r. Mając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powód w Kaliningradzie przebywał w podróży służbowej 102 dni i w związku z tym na podstawie art. 77⁵ k.p. oraz przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.) przysługiwała mu dieta za każdy dzień w wysokości 50 USD, której nie otrzymał. Sąd stwierdził, że z okoliczności faktycznych sprawy wynika, iż powód, nawet w sposób dorozumiany, nie wyraził zgody na zmianę miejsca świadczenia pracy i traktował swoją pracę w Kaliningradzie jako podróż służbową.

Ponadto Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 29 § 4 k.p. każda zmiana warunków umowy o pracę wymaga formy pisemnej - albo w ramach zgodnego oświadczenia woli stron, albo w drodze wypowiedzenia zmieniającego, a przepisy Kodeksu pracy nie przewidują dorozumianej zmiany treści umowy o pracę. Zdaniem Sądu Rejonowego, postępowanie dowodowe nie potwierdziło również twierdzeń pozwanego, iż powód otrzymywał 50 zł za każdy dzień pobytu w Kaliningradzie, ponieważ pieniądze te pobierał z kasy pozwanego kierownik produkcji Rafał P., co wynika z zeznań świadka Sylwii E., zatrudnionej na stanowisku kasjera. Z tych też względów Sąd Rejonowy zasądził kwotę wynikającą z wyroku.

Pozwany powyższy wyrok zaskarżył apelacją, która została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie z dnia 28 lutego 2007 r. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy stwierdził, że zarzuty apelującego, oparte na naruszeniu art. 29 § 4 k.p. w związku z art. 246 k.p.c. oraz art. 72 § 2 k.c., poprzez uznanie, że nieważna jest zmiana umowy o pracę bez zachowania formy pisemnej oraz na naruszeniu art. 227 k.p.c. w związku z art. 241 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c., poprzez pominięcie dowodu z ponownego przesłuchania świadka Rafała P. co do nowych okoliczności faktycznych sprawy, nie są uzasadnione. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny dowodów. Natomiast oddalenie wniosku o ponowne przesłuchanie świadka Rafała P. było uzasadnione tym, że jego zeznania co do kwestii związanej z przekazywaniem kwot 50 zł za każdy dzień pobytu w Kaliningradzie były jednoznaczne, a próba ich korekty po zeznaniach świadka Sylwii E. „może być odczytana jako próba stworzenia dowodów korzystnych dla pozwanego”. Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem pozwanego, że forma pisemna, wskazana w art. 29 § 4 k.p., zastrzeżona została dla celów dowodowych, jednakże nie zmienia to jego stanowiska, gdyż podzielił ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódł pozwany zarzucając naruszenie prawa materialnego - art. 77⁵ k.p., przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wykonywanie stosunku pracy w miejscu innym, niż wskazane w umowie o pracę, stanowi automatycznie podróż służbową oraz naruszenie przepisów postępowania, w tym naruszenie zasad kontrydiktoryjności procesu, naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 241 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego, na skutek czego nie wyjaśniono istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na wynik sprawy oraz naruszenie art. 233 k.p.c., poprzez sprzeczność istotnych

ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego co do kwestii związanej z pobieraniem przez powoda kwoty 50 zł.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne polegające na wyjaśnieniu, czy możliwa jest zmiana umowy o pracę bez zachowania formy pisemnej oraz czy „kilkumiesięczny pobyt w oddziale zagranicznym pracodawcy na stanowisku odpowiedzialnym za jakość produkcji w tym oddziale, przerwany wyjazdem urlopowym i powrotem do pracy na wskazanym powyżej stanowisku, można uznać za podróż służbową w rozumieniu art. 77⁵ k.p. oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju. Ponadto skarżący wskazał, że skarga jest oczywiście uzasadniona wobec nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy zarzutu pozwanego, opartego na art. 227 k.p.c. w związku z art. 241 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c., dotyczącego bezpodstawnego oddalenia wniosku dowodowego o przesłuchanie uzupełniające świadka Rafała P., co do okoliczności, które pojawiły się po przesłuchaniu świadka Sylwii E., co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a także z tego względu, iż Sąd Okręgowy orzekł nie biorąc pod uwagę, że błędna interpretacja Sądu Rejonowego w zakresie art. 29 § 4 k.p. w związku z art. 246 k.p.c. oraz art. 72 § 2 k.c. doprowadziła do bezpodstawnego ograniczenia postępowania dowodowego, a konsekwencji niezgodnych ze stanem faktycznym ustaleń Sądu Rejonowego.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu ostatniemu Sądowi, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o „zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego w każdej instancji według norm przepisanych.”

W uzasadnieniu skargi podniesiono, że Sąd Rejonowy zajął stanowisko, iż zmiana umowy o pracę wymaga formy pisemnej, a zatem nie ma możliwości dorozumianej zmiany warunków pracy. W konsekwencji przyjął, że jeśli pracodawca nie doprowadził do uzewnętrznienia oświadczenia woli powoda na piśmie, nie może być mowy o zmianie umowy o pracę. Sąd Okręgowy przyznał co prawda, że istnieje

możliwość prowadzenia dowodów przeciwko umowie o pracę, to jednak nie zweryfikował błędnych wniosków Sądu Rejonowego, iż taka zmiana jest niemożliwa i tym samym nie miała miejsca. Skarżący wskazał, że forma pisemna, wynikająca z przepisu art. 29 § 4 k.p. zastrzeżona została dla celów dowodowych a nie pod rygorem nieważności, a zatem dopuszczalny jest dowód z przesłuchania świadków lub stron. Stąd też w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne polegające na wyjaśnieniu, czy możliwa jest zmiana umowy o pracę bez zachowania formy pisemnej.

Zdaniem pozwanego, podróżą służbową jest wykonywanie zadania określonego przez pracodawcę poza miejscowością, w której znajduje się stałe miejsce pracy pracownika, w terminie i miejscu określonych w poleceniu wyjazdu służbowego. Wykonanie zadania nie jest tym samym co wykonywanie pracy. Nadto podróż służbowa przedsięwzięta w celu wykonywania zadania poza miejscem świadczenia pracy ma charakter incydentalny. Uzasadniając podstawę kasacyjną dotyczącą naruszenia art. 77⁵ k.p. skarżący stwierdził, że pobyt powoda w Kaliningradzie nie miał charakteru incydentalnego, ponieważ praca w oddziale zagranicznym miała charakter permanentny, przerwana była urlopem wypoczynkowym.

Uzasadniając zarzut naruszenia prawa procesowego skarżący wskazał, że zeznania świadków Sylwii E. i Rafała P. wskazują jedynie na rozbieżność co do sposobu przekazywania powodowi pieniędzy z tytułu dziennej diety wyżywieniowej, nie dowodzą zaś - jak przyjęły to Sądy obu instancji - niewypłacania powodowi powyższych kwot. Wniosek pozwanego o uzupełniające przesłuchanie świadka Rafała P. miał na względzie potwierdzenie, iż wpłaty z tytułu tych należności były faktycznie dokonywane. W związku z powyższym dochodzona przez powoda kwota powinna stanowić wyrównanie otrzymywanego ekwiwalentu pieniężnego na wyżywienie do wysokości wynikającej z przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, ponieważ przede wszystkim uzasadniony jest zarzut naruszenia przepisu art. 77⁵ k.p. Zgodnie z § 1 tego przepisu pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miej-

scowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową. Podróż służbowa charakteryzuje się tym, że jest odbywana (1) poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy (2) na polecenie pracodawcy, (3) w celu wykonania określonego przez pracodawcę zadania. Wszystkie te cechy wystąpić muszą łącznie, a brak jednej z nich wyklucza zakwalifikowanie pracy świadczonej przez pracownika na rzecz pracodawcy jako podróży służbowej. Pierwsza cecha wyróżniająca podróż służbową nie budzi wątpliwości, o ile spór nie dotyczy stałego miejsca pracy pracownika. Nie ulega też wątpliwości, że obowiązek odbycia podróży służbowej wynika z polecenia pracodawcy, nie jest natomiast uzależniony od zgody pracownika. Pracownik na podstawie art. 100 k.p. jest zobowiązany podporządkować się temu poleceniu, tak jak wszystkim innym poleceniom przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Z kolei pracodawca nie może pod pozorem realizacji podróży służbowej jednostronnie - bez zgody pracownika - zmieniać miejsca wykonywania pracy ustalonego w umowie o pracę, bo takie polecenie byłoby sprzeczne z tą umową. Jeśli z istoty zwykłych obowiązków pracowniczych nie wynika konieczność odbywania wielokrotnych podróży służbowych, jak ma to miejsce przykładowo w przypadku kierowców, wykonywanie tych obowiązków poza stałym miejscem pracy wskazanym w umowie o pracę, nie oznacza automatycznie podróży służbowej, lecz może też świadczyć o ustnym bądź dorozumianym porozumieniu stron stosunku pracy co do miejsca świadczenia pracy. Kwalifikacja prawna zależy w tym przypadku od ustalenia, czy wykonywanie tych obowiązków stanowi realizację zadania służbowego, poleconego przez pracodawcę. Zadanie służbowe określa jego przedmiot (cel). Trudno uznać, że zadaniem służbowym będzie wykonywanie zwykłych czynności pracowniczych, tylko z tego względu, że odbywają się one poza ustalonym miejscem świadczenia pracy - chyba że zmiana miejsca wykonywania pracy będzie wynikała z doraźnych potrzeb pracodawcy i będzie z góry określony czas trwania tej zmiany. Podróż służbowa jest przede wszystkim ograniczona terminem i to zakładanym z góry. Tak też tę kwestię regulują rozporządzenia wykonawcze do art. 77⁵ k.p., tj. oba rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.) oraz

w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1990 ze zm.). Z przepisów obu rozporządzeń wynika, że pracodawca określa nie tylko miejscowość rozpoczęcia i zakończenia podróży lecz także termin jej trwania. Określenie z góry terminu wykonania zadania służbowego, wyznaczającego ramy czasowe podróży służbowej, jest w interesie pracownika, bowiem pracownik układając swoje plany życiowe powinien znać okres, w jakim będzie przebywał poza swoim miejscem zamieszkania. Przepisy wprawdzie w żaden sposób nie określają dopuszczalnego czasu trwania podróży służbowej, jedynie można z nich wywieść ogólny wniosek, że ma ona trwać tyle, ile wymaga tego jej cel (zadanie). Wykonywanie obowiązków pracowniczych co do zasady winno odbywać się w miejscu wskazanym w umowie o pracę, bowiem miejsce to - zgodnie z art. 22 § 1 k.p. - stanowi jeden z elementów konstrukcyjnych stosunku pracy. Możliwość przymusowego wykonywania przez pracownika obowiązków służbowych poza miejscem zwykłego świadczenia pracy stanowi więc odstępstwo od tej zasady, stąd przepisy regulujące to odstępstwo winny być wykładane ściśle i stosowane tylko do takich stanów prawnych, które spełniają wszystkie przesłanki podróży służbowej. O istnieniu podróży służbowej nie mogą też przesądzać same w sobie należności wypłacane przez pracodawcę, bowiem w indywidualnej umowie o pracę może on zobowiązać się do zwrotu kosztów podróży z miejsca wykonywania pracy do miejsca zamieszkania pracownika, do ponoszenia kosztów zakwaterowania i utrzymania, niezależnie od kwalifikacji tych świadczeń w prawie podatkowym i ubezpieczeniowym. Oprócz powyższej argumentacji, za tym, że podróż służbowa jest ściśle określonym stosunkiem prawnym, który nie zależy od swobodnego uznania pracodawcy, czy też wspólnego porozumienia pracownika i pracodawcy, przemawia odmienne traktowanie świadczeń otrzymywanych w podróży służbowej (przede wszystkim diet) od pozostałych świadczeń pracowniczych w sferze zobowiązań publicznoprawnych. Zgodnie bowiem z art. 21 ust. 1 pkt 16 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.) wolne od podatku dochodowego są wyłącznie diety i inne należności za czas podróży służbowej pracownika. Podobnie rzecz się ma w prawie ubezpieczeń społecznych, bowiem zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 15 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia eme-

rytalne i rentowe (Dz.U. Nr 161, poz. 1106 ze zm.) nie wchodzi do podstawy wymiaru składek diety i inne należności za czas podróży służbowej pracownika.

Sąd Okręgowy, za Sądem Rejonowym, uznał, że powód nie wyraził zgody na zmianę miejsca świadczenia pracy, wynikającego z pisemnej umowy o pracę, co przesądziło automatycznie o ostatecznym stanowisku tego Sądu, że wykonywanie pracy poza tym miejscem i poza granicami kraju, stanowiło zagraniczną podróż służbową. Tymczasem w świetle przedstawionego wyżej stanowiska zasadnicze znaczenie dla niniejszej sprawy ma to, na co rzeczywiście powód wyraził zgodę, a zatem to, na jaką formę wykonywania obowiązków służbowych w Kaliningradzie godził się i czy istotnie jego wyjazd do Kaliningradu i wykonywanie tam pracy można zakwalifikować jako podróż służbową. Zmiana warunków pracy dokonać się może niekoniecznie w formie pisemnej, bowiem przepis art. 29 § 4 k.p. taką formę przewiduje jedynie dla celów dowodowych. Zgodne bowiem z art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez ryguru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Natomiast w myśl art. 473 § 1 k.p.c. w sprawach z zakresu prawa pracy nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron. Również błędny jest pogląd zaprezentowany w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, że przepisy Kodeksu pracy nie przewidują dorozumianej zmiany treści umowy o pracę. W sprawach z zakresu prawa pracy ma zastosowanie - poprzez art. 300 k.p. - art. 60 k.c., zgodnie z którym, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 marca 2002 r., I PKN 209/01, OSNP 2004 nr 5, poz. 79, z dnia 13 października 1999 r., I PKN 303/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 117).

W ustalonym stanie faktycznym powód, mający miejsce świadczenia pracy w C. (wskazane w umowie o pracę) wyraził dwukrotnie zgodę na wyjazd do zagranicznej jednostki organizacyjnej pozwanego mającej siedzibę w Kalinigradzie. Pierwszy wyjazd zaplanowany był na miesiąc, na próbę, drugi, na czas nieokreślony. Powód zgodził się wykonywać i wykonywał w Kalinigradzie pracę kontrolera jakości produkcji i zajmował się zdawaniem produkcji do magazynu. Zatrudniony został w miejsce pracownika, który się nie sprawdził. Biorąc pod uwagę przesłanki charakteryzujące

podróż służbową, okoliczności te raczej podają w wątpliwość tezę o podróży służbowej.

Konieczność poddania ocenie Sądu Okręgowego okoliczności faktycznych niniejszej sprawy zgodnie z dokonaną wyżej wykładnią przepisów prawa powoduje uchylenie zaskarżonego wyroku. W związku z tym, na tym etapie postępowania, zbędne stało się rozstrzygnięcie o naruszeniu prawa procesowego, aczkolwiek rację ma skarżący, że zaakceptowanie przez Sąd drugiej instancji oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego strony o ponowne przesłuchanie świadka w związku z okolicznościami ujawnionymi w dalszym toku postępowania, może narazić na uzasadniony zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. - ale nie w związku z art. 241 k.p.c. - lecz w związku z art. 217 § 2 k.p.c. oraz w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Nie może zostać również zaakceptowane stanowisko Sądu Okręgowego, oceniające zgłoszony przez stronę wniosek dowodowy - *a priori*, bez jego przeprowadzenia - jako próbę stworzenia dowodów korzystnych dla pozwanego. Taka ocena dowodu może być bowiem dokonana wyłącznie po jego przeprowadzeniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto w oparciu przepis art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

=====